

Ojciec chrzestny kolonialnego handlu niewolnikami

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Mikołaj V (1447-1455) powszechnie jest uznawany za pierwszego „papieża renesansowego”. Jego renesansowość przejawiała się zasadniczo w tym, że dostrzegł potencjał kultury renesansowej i postanowił wykorzystać ją dla budowania potęgi Kościoła.

Fortuna papieska oparta została w dużej mierze na sprzedaży odpustów w ramach „roku jubileuszowego” 1450. W samym tylko banku Medyceuszy papież zdeponował aż 100 tys. złotych florenów. Po raz pierwszy od długiego czasu papież nie musiał prowadzić i finansować wojen, więc swój majątek postanowił przeznaczyć na odbudowę Rzymu. Zatrudnił wielu architektów i artystów, dzięki czemu zyskał opinię mecenasa kultury. W istocie jednak motywy tego kierunku działalności nie miały wiele wspólnego z humanizmem i polegały na oszołomieniu maluczkich. Na łożu śmierci papież wyznał kardynałom:

„Gdy autorytet Stolicy Apostolskiej będzie przejawiał się w majestatycznych budowlach, niezniszczalnych pomnikach i świadectwach wzniesionych jakby ręką samego Boga, to wiara rozszerzy się i pogłębi, jak tradycja, przechodząc z jednego pokolenia na drugie, i cały świat ją zaakceptuje i będzie ją wznawać” [1].

Było co odbudowywać, gdyż poprzedni pontyfikat zrujnował Rzym. W ruinach starożytnych zabytków pasło się bydło, do rozpadającej się Bazyliki św. Piotra prowadziły niebrukowane, zdezelowane dróżki.

Zrozumiałe jest więc, że wielu humanistów na żołądie papieża sławiło go pod niebiosami. Nawet Lorenzo Valla (1407-1457), włoski humanista, który swego czasu obalił autentyczność Donacji Konstantyna i miał liczne problemy ze strony teologów w związku ze swoimi epikurejskimi poglądami, został zatrudniony w Kurii Rzymskiej i z antyklerykała stał się rycerzem papieża.

„Zyskał renomę jako doskonały humanista” — pisze o Mikołaju V redaktor „Catholic Herald”, Gerard Noel [2]. „Autentyczny humanista... należał do najszlachetniejszych papieży doby renesansu” — pisze z kolei publicysta „Przewodnika Katolickiego”, Michał Gryczyński [3]. Nawet Jan Wierusz Kowalski pisze o Mikołaju V: „humanista w każdym calu” [4].

W istocie jednak ów szlachetny katolicki humanista był ojcem chrzestnym nowożytnego, kolonialnego handlu niewolnikami, autorem dwóch fundamentalnych bulli sakralizujących kolonializm katolicki i polowanie na niewolników wśród ludów niewyznających religii papieża. Kiedy zaraza opanowała Rzym, papież schronił się w Fabriano, skąd ustanowił prawo, które groziło śmiercią każdemu, kto zbliżył się do jego rezydencji bliżej niż na siedem mil [5]. Jeśli dodamy do tego jeszcze gorliwe zabiegi Mikołaja V wokół zorganizowania krucjaty na niewiernych po upadku Konstantynopola [6], ujrzymy w papieżu tym mentalne średniowiecze oraz kontynuację dziedzictwa bł. Urbana II.

Pierwsza bulla wydana została jeszcze przed upadkiem Konstantynopola, w triumfalnym okresie pontyfikatu — 18 czerwca 1452 roku. Skierowana została do młodzietkiego króla Portugalii, Alfonsa V (1432-1481), który w 1449 r. przejął samodzielne rządy, po zabiciu poprzedniego władcy. Jego głównym doradcą był Henryk Żeglarz, wielki mistrz Zakonu Rycerzy Chrystusa, który opowiadał się za polityką podbojów morskich zachodniego wybrzeża Afryki, pozyskiwania stamtąd niewolników i złota. Pierwszych afrykańskich niewolników Henryk Żeglarz sprowadził do Lizbony w 1441 r. Zwrócił się wówczas do papieża Eugeniusza IV o przyznanie



Niniejszy tekst jest fragmentem książki [Kryminalne dzieje papiestwa](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2134) (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2134>)

poprzedniego władcy. Jego głównym doradcą był Henryk Żeglarz, wielki mistrz Zakonu Rycerzy Chrystusa, który opowiadał się za polityką podbojów morskich zachodniego wybrzeża Afryki, pozyskiwania stamtąd niewolników i złota. Pierwszych afrykańskich niewolników Henryk Żeglarz sprowadził do Lizbony w 1441 r. Zwrócił się wówczas do papieża Eugeniusza IV o przyznanie

najazdom portugalskim na zachodnie wybrzeże Afryki statusu świętej krucjaty. 19 grudnia 1442 r. papież wydał bullę *Illius qui*, w której przyznał pełne odpuszczenie grzechów każdemu, kto wzię udział w jakiegokolwiek wojnie przeciwko Saracenom [7]. W kolejnych latach szef Rycerzy Chrystusa zorganizował szereg wypraw, które umocniły nową gałąź gospodarki: polowanie na czarnoskórych w Afryce. Sytuacja dojrzała w końcu do tego, aby uzyskać błogosławieństwo ojca świętego dla chrześcijańskich łowców niewolników. „Autentyczny humanista” na stołku św. Piotra zatwierdził nową profesję bullą *Dum Diversas*:

„Wasza Królewska Mość, w najświętszym zamiarze, poprzez naszą apostolską władzę wyrażoną w tym akcie, udzielamy ci pełną i swobodną moc inwazji, podboju, walki, ujarzmiania Saracenów, pogan i innych niewiernych oraz innych wrogów Chrystusa (...) a także kielznięcia tych osób w wieczystą niewolę; ich królestwa, księstwa, pałace oraz inne dobra możesz przejmować na własność swoją i swoich następców, królów Portugalii. (...) dla chwały Bożego imienia i wywyższenia wiary tudzież dla zbawienia swojej duszy, mając Boga przed oczyma, możesz poprzez te przedsięwzięcia zwiększyć potęgę swojej cnoty, zyskać może także wiara katolicka, dzięki Waszej Królewskiej Mości, przeciwko wrogom Chrystusa, odzyska swoją chwałę, a ty zyskasz pełniejszą koronę chwały wieczystej, dla której musisz podjąć walkę w krainach, które Bóg przyobiecał tym, którzy Go kochają (...) tym zaś, którzy nie chcą osobiście towarzyszyć w twojej wyprawie, ale wyślą pomoc stosowną do swoich możliwości lub powinności (...) przyznajemy odpuszczenie wszystkich grzechów, przestępstw, występków i ekscesów, które wyznają ze skruszonym sercem — tak często, ilekroć zdarzy się wam podjąć wojnę przeciwko wymienionym niewiernym (...) Jeśli jednak zdarzy się, że ty lub ktokolwiek kto walczy z tobą przeciwko Saracenom lub innym niewiernym, odejdzie z tego świata, przywracamy was mocą tego listu do czystej niewinności, którą posiadaliście tuż po chrzcie” [8].

Kiedy w kolejnym roku Turcy zdobyli Konstantynopol, Mikołaj V począł głosić w całej Europie nową krucjatę. Żywa jednak była wówczas pamięć o haniebnej porażce i śmierci króla polskiego Władysława Warneńczyka w starciu z Turkami pod Warną. W 1444 r. Turcy zawarli korzystny dla chrześcijan dziesięcioletni pokój w Segedynie. Dyplomacji papieskiej udało się jednak nakłonić króla polskiego do złamania pokoju i uderzenia na niewiernych. Papież porozumiał się bowiem z Wenecjanami i uznał, że jest w stanie pokonać Turków, a żadne umowy z niewiernymi katolików wiązać nie mogą. Ogłoszono krucjatę, którą poprowadzili wspólnie król polski i władca Siedmiogrodu. 10 listopada doszło do decydującej bitwy, po której głowa króla polskiego znalazła się w garnku miodu na dworze sułtana.

Kiedy więc dekadę później kolejny papież ogłosił krucjatę antyturecką, pozytywnie na wezwanie odpowiedział jedynie król Portugalii, który — zapewne w podzięce za licencję na niewolnictwo — zobowiązał się wystawić 12 tys. krzyżowców. Naturalnie było to za mało dla zorganizowania krucjaty, lecz gest króla został doceniony i 8 stycznia 1455 r. papież sformułował nową bullę w której umacniał portugalski interes niewolniczy. Głównym celem bulli *Romanus Pontifex* [9] było tyleż nagrodzenie Alfonsa V, co ukaranie innych władców chrześcijańskich, nieskorych do krucjaty. Papież powtarzał w niej uprawnienia z poprzedniej bulli, lecz dodawał do nich monopol Portugalii, która teraz miała wyłączność na polowanie na niewolników w zdobytych terytoriach afrykańskich i azjatyckich. Jak wyznawał papież, dlatego, że była najbardziej skuteczna w realnej walce z Saracenami, w obronie Chrystusa. Ci, którzy naruszyliby ów monopol narażali się na sankcję ekskomunikacji papieskiej.

Uroczyste odczytanie bulli miało miejsce 5 września w katedrze w Lizbonie. Nie precyzowała ona jednak konkretnego terytorium, które miałyby obejmować, zatem była odczytywana generalnie jako prawo przejmowania „odkrytych” terytoriów nie tylko w Afryce, ale i w Ameryce. W 2005 r. kilka grup rdzennych Amerykanów (m.in. Taíno i Onondaga) wezwało Watykan do oficjalnego odwołania bulli z lat 1452 i 1455, które legły u podstaw doktryny kolonialnej, która wywłaszczyła Indian z ich rdzennych ziem.



1. Pomnik
Porcari przy
via
Ippocastani
w Rzymie

W samym Rzymie nie wszyscy jednak opłacani przez papieża humaniści głosili jego chwałę. Frakcja demokratyczna, której przewodził Stefano Porcari, burmistrz kilku włoskich miast-komun,

zawiązała spisek mający na celu obalenie tyranii papieskiej i odnowienie starożytnej republiki. Porcari był rycerzem i wielkim idealistą zakochanym w kulturze antyku. Obalenie władzy papieżstwa stało się celem jego życia. W 1427 r. wybrany został kapitanem ludu we Florencji, pod protekcją Mikołaja V. W kolejnych latach dzierżył urząd burmistrza Bolonii (1432), Sieny (1434) i Orvieto (1435). Był człowiekiem szeroko poważanym ze względu na swoje klasyczne wykształcenie. Po śmierci papieża Eugeniusza Porcari po raz pierwszy starał się wywołać rewolucję antypapieską. Na Kapitolu wezwał Rzymian do buntu mówiąc, że haniebnym jest, by poddani Scypionów zostali zredukowani do poddanych kleru. Pomimo że wielu Rzymian podzielało wówczas idee Porcari kardynałom udało się wygnać z miasta liderów buntu.

Nowy papież starał się uśmierzyć buntowniczego ducha poważanego Porcari przez nowe urzędy, kiedy nic to nie dało, wygnał go do Bolonii. Nawet jednak na wygnaniu Porcari myślał głównie o obaleniu władzy papieżstwa i wyzwoleniu Rzymu. Pomimo pochwał humanistów, rządy „najliberalniejszego z papieży” (Gregorovius) miały wielu przeciwników w Rzymie. Mieszczanie niezadowoleni byli z przejęcia całej władzy w mieście przez księży, którzy opanowali wszystkie urzędy w administracji i dzięki temu zgromadzili wiele dóbr. Mikołaj V zredukował Rzym do papieskiej fortecy.

Kiedy spisek dojrzał, Porcari pojawił się w Rzymie w złotym łańcuchu, który miał symbolizować uwięzienie papieża (mord wchodził w grę jako ostateczność). Spiskowcy spodziewali się uzyskać ze skarbców kościelnych ok. miliona złotych florenów. Było ich trzystu i wydawało się to wystarczające do opanowania miasta. Spisek został jednak zdradzony i 5 stycznia 1453 r. aresztowano wielu jego uczestników. Kilka dni później trybunał papieski w trybie ekspresowym skazał na śmierć i dokonał egzekucji Porcari i jego towarzyszy. Papież wydał następnie nakaz zburzenia domu lidera buntu. Błyskawiczna egzekucja szeroko poważanego polityka i rycerza stała się sensacją w Italii. Papież zyskał opinię okrutnego tyra i prześladowcy wolności. Infessura, sekretarz Senatu, pisał: „Zginął człowiek honoru, przyjaciel dobrobytu i wolności Rzymu. Wygnany z miasta bez powodu, poświęcił życie wyzwoleniu swojego kraju z okowów, czego dowiódł własnymi czynami” [10].

Mikołaj V nie ruszał się odtąd bez osobistej ochrony.

Zobacz także te strony:

[Chryścianizm a niewolnictwo](#)

[Jahwe, niewolnictwo i ofiary z ludzi](#)

[Niewolniczy biznes czyli zapomniane jedenaste przykazanie](#)

Przypisy:

[1] Ludwig von Pastor, *The History of the Popes from the Close of the Middle Ages*, t. 1-40, Londyn 1901-1953, t. 2 (1952), s. 166.

[2] G. Noel, *Występní papieże renesansu. Prawda czy czarna legenda?*, Amber 2007, s. 22.

[3] M. Gryczyński, *Leksykon papieży*, Książnica, Katowice 2007, s. 200.

[4] J. Wierusz Kowalski, *Poczet papieży*, Krajowa Agencja Wydawnicza, 1988, s. 128.

[5] Ferdinand Gregorovius, *History of the City of Rome in the Middle Ages*, George Bell & Sons, London 1897, Book XIII (vol. 7.1), s. 116.

[6] J.N.D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, PIW, 1997, s. 342.

[7] Richard Raiswell, *The Historical Encyclopedia of World Slavery*, ABC-CLIO, 1997, s. 261.

[8] Pełen łaciński tekst bulli można znaleźć w: João Augusto da Graça Barreto, *Bullarium patronatus Portugalliae regum in ecclesiis Africae, Asiae atque Oceaniae bullas, brevia, epistolas, decreta actaque sanctae sedis ab Alexandro III ad hoc usque tempus amplectens*, Tom 4, 1868 (e-Book Google), s. 22.

[9] Pełen tekst bulli: *European Treaties Bearing on the History of the United States and Its Dependencies to 1648*, Washington, D.C., Frances Gardiner Davenport, Carnegie Institution of Washington, 1917-37 - Google Books. Reprint edition, 4 vols., s. 13-20 (łacina) i s. 20-26 (angielski).

[10] Zob. więcej: Anthony F. D'Elia, *A sudden terror: the plot to murder the Pope in Renaissance Rome*, Harvard University Press, 2009; Nicolo Machiavelli, *History Of Florence And Of The Affairs Of Italy. From The Earliest Times To The Death Of Lorenzo The Magnificent*, Book VI, Chapter VI, gutenberg.org.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 02-01-2012 Ostatnia zmiana: 04-01-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7662) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7662>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl